**Zapoznanie dziecka z opowiadaniem
„O marcu, pannie Juliannie i ptaszku” L. Krzemienieckiej**

"Zbudził raz marzec pannę Juliannę.
- Spójrz, jak słoneczko błyszczy poranne! Idźże czym prędzej na spacer miły, już wszystkie panny to uczyniły.

Pyta Julianna tuż przed okienkiem.
- A jaką marcu, wziąć mam sukienkę?
- Weź tę leciutką, tę w kwiatki zwiewną, pogoda ładna będzie na pewno. I kapelusik ten z różyczkami. I pantofelki – te z dziureczkami.

Biegnie Julisia wesoła taka, zdejmuje lekką suknię z wieszaka. Bierze kapelusz pełen różyczek. Frr... już wybiegła. Mknie przez uliczkę i myśli sobie: „Pójdę w aleje, już się tam wiosna na drzewach śmieje”.

Lecz psotnik marzec pannę dogania, chmurami szybko niebo zasłania, zerwał się wiatr i deszcz chlusnął z cebra. Panna Julianna narobi krzyku:
- Ej psotny marcu, psotny deszczyku! – Mój kapelusik, on nie na deszcze!
I frr... pobiegła przebrać się jeszcze. Wzięła parasol, czapkę na słoty.
- Na nic mi teraz marcowe psoty!

Lecz marzec psotnik pannę dogania. Szepnął coś słonku, bo się wyłania i tak przygrzewa, i tak przypieka. Z panny pot spływa, panna narzeka:
- Ej, nie na słońce grube ubiory. Ależ ten marzec do psoty skory!
Miesza jak w garncu słońce i deszcze. Pójdę się chyba przebrać raz jeszcze.

Znów się przebrała, biegnie z podwórka. Ujrzał ją ptaszek, ten w szarych piórkach, i ćwierknął głośno:
- Dziwię się pannie, że piórka zmienia tak nieustannie. Ja, kiedy deszczyk mam na ogonku, wysycham sobie w marcowym słonku.

 Rozmowa nt. opowiadania z dzieckiem . Sprawdzenie zrozumienia treści.
-  Kto wystąpił w opowiadaniu?
- Jaką przygodę miała panna Julianna?
-  Dlaczego marzec został nazwany psotnikiem?
-  Jaka pogoda była tego dnia, gdy panna Julianna wybrała się na spacer?
-  Które z prezentowanych symboli pogody wystąpiły w opowiadaniu? (Dzieci podchodzą i wskazują słonko, wiatr, chmurkę i deszcz).
-  Jak panna Julianna radziła sobie ze zmienną pogodą?
-  Jak należy ubierać się gdy mamy do czynienia z taką właśnie pogodą?